

2007-01-09 20:19

Hej!  
To znów ja.

Marcin,  
Szkoda by było, gdybyś nie mógł :/ Może coś się jednak uda wykombinować? Liczyłem, że dokończymy Twoją postać, bo maga można szczególnie długo dopieszczać i szlifować. A my jeszcze nawet do czarów nie doszliśmy... Poza tym, myślałem, że porobimy sobie taki mały "tournament" między naszymi postaciami i fajnie byłoby się zmierzyć w walce pokazowej z czarodziejem - ciekawym, czy przeżyłbym choć jeden czar? :) Proszę, zobacz, co się da zrobić.

Maćku,  
Nie wiem, czy Łukasz uzgadniał z Tobą wcześniej kwestię bycia gospodarzem najbliższego spotkania, myślę, że tak. Jeśli jednak jakie przeciwności miałyby nam stanąć na drodze, to zapraszam też do siebie (choć rzuciłem kiedyś rodzicom hasło, że będziemy się zmieniali...)  
Daj znać, czy byłaby możliwość u Ciebie.

Wyżyk,  
Proponuję, byś w ramach identyfikowania się z postacią zaczął myśleć jak pół-ork: pół-orkom nigdzie się nie śpieszy, bo kogo mają dopaść, to dopadną. Pół-orkom nie wadzą żadne futerkowe czworonożne, bo pół-ork wzbudza w nich trwogę wielką i czmychają, że aż sierść fruwa. A kobiety pół-orków darzą ich szacunkiem i czcią i nigdy nie śmiały by się sprzeciwić samcowi, gdzieżby choćby spojrzeć w oczy ;)

Łukasz,  
Spójrz może na walkę w nowej edycji (jeśli takowa jest w niej zawarta), bo być może są tam rzeczy, które ułatwiają życie. Jeśli nie ma, to przedstaw nam, proszę, jeszcze raz w najprostszych słowach zasady "bijaczki". Może będziesz miał też czas, by choćby pobieżnie zerknąć na zmiany w innych klasach, prócz tropiciela? Chętnie się uczę.

Dzięki i pozdro to all!

Łodynson

----- Original Message -----

**From:** [REDACTED]  
**To:** [REDACTED]  
**Cc:** [REDACTED]  
**Sent:** Tuesday, January 09, 2007 7:23 PM  
**Subject:** Re: Ups!

[REDACTED] napisał(a):

(..) wszystko wskazuje na to, że nie będzie mnie w niedziele(...)

M

Ok to już się trochę wyjaśniło. Pytanie jednak podstawowe do M. Czy wszystko wskazuje, czy może jest to przypuszczenie tylko, czy może przypuszczenie ocierające się o pewność, czy może smutny dla nas fakt, z którym nie można dyskutować. Mówiąc prościej interesowałaby mnie opowieść w schemacie tak - nie, mogę nie mogę.

Pytanie kolejne. Co w takim razie robimy w przypadku, kiedy Maciek też nie będzie mógł, lub będzie mógł, ale nie będziemy mogli spotkać się u niego. Ja niestety nie mogę

zapropnować spotkania u mnie, Nina z yorkiem, zamknięta w łazience oszalałaby niestety.

**Czekam na szybką odpowiedź od Panów i również apeluję do Maćka o szybkie zajęcie stanowiska.**

Pozdrawiam

WYZYK